

## PRZEDMOWA

Ustawa o zamówieniach publicznych już na trwałe wpisała się w polski system prawny. Przez okres ponad siedmiu lat, jakie minęły od czasu jej publikacji, stała się przedmiotem wielu poważnych analiz prawnych, znalazła też wielu komentatorów. Obrosła w szerokie orzecznictwo, już nie tylko zespołów arbitrów, ale także sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do poszczególnych jej unormowań wielu wyjaśnień udzielił Urząd Zamówień Publicznych, który jednocześnie wydał szereg publikacji przybliżających regulacje prawne obowiązujące w tym zakresie w Unii Europejskiej.

Ustawa o zamówieniach publicznych na trwałe wpisała się też w polski system społeczno-gospodarczy. Rzadko już można spotkać się z oporem w stosowaniu jej przepisów ze strony podmiotów udzielających zamówień publicznych. Wzrasta natomiast zapotrzebowanie na fachowców potrafiących w pełni wykorzystać możliwości, jakie stwarzają ustawowe procedury. Jednocześnie stale przybywa osób mających praktyczny związek z zamówieniami publicznymi, co powoduje zwiększone zapotrzebowanie na poradniki, dworactwo i szkolenia.

Przygotowując ten komentarz starałem się połączyć posiadaną wiedzę teoretyczną i znajomość prawa, z doświadczeniem nabytym przez okres ponad siedmiu lat praktycznego zajmowania się zamówieniami publicznymi. Przekazuję więc nim wiele spostrzeżeń przydatnych, mam nadzieję, w stosowaniu ustawy zarówno przez zamawiających, jak i oferentów. Często są to wręcz spostrzeżenia bardziej oparte na praktyce, niż wynikające wprost z przepisów. Uważam jednak, że upowszechnianie dobrych rozwiązań praktycznych ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania całego systemu zamówień publicznych. Lepiej bowiem zmienić nieżyciowe przepisy niż pozwalać na lekceważenie i obchodzenie prawa.

Doświadczenie zdobyte w trakcie prowadzenia lub weryfikacji wielu postępowań, a czasami także w trakcie przygotowywania ofert przetargowych, byłoby jednak ułomne, gdyby nie znalazło oparcia w orzecznictwie arbitrażowym oraz w publicystycznym dorobku UZP. Dlatego moje uwagi i spostrzeżenia często starałem się weryfikować właśnie wnioskami wypływającymi ze spraw rozpatrywanych przez zespoły arbitrów oraz ze spraw wyjaśnianych przez Urząd. Pozwoliło mi to przedstawić w większości jednoznaczny pogląd na szereg trudnych problemów. Mam nadzieję, że dzięki temu komentarz przyczyni się w jakimś stopniu do ujednolicenia stosowania ustawy.

Komentarz wzbogacony jest o omówienie dyrektyw Unii Europejskiej dotyczących zamówień publicznych, sporządzone przez wieloletniego Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Pozwoli to na porównanie rozwiązań przyjętych w prawie europejskim ze znowelizowanymi m.in. w tym kierunku przepisami prawa polskiego.

Rok 2001 był okresem wielu zmian dokonywanych w ustawie o zamówieniach publicznych, w tym dwóch bardzo istotnych i obszernych noweli, które w przeważającej części weszły w życie w październiku 2001 r. i w styczniu 2002 r. Wszystkie te zmiany zostały uwzględnione w komentarzu. Niestety, duża ilość zmian nie szła w parze z odpowiednim poziomem legislacyjnym. Niektóre nowe rozwiązania są niedopracowane merytorycznie, a czasami budzą poważne wątpliwości co do ich celowości i przydatności. Niektórym towarzyszy wadliwe opracowanie redakcyjne, co czyni te zmiany mało użytecznymi. Dlatego też szereg też zawartych w komentarzu odnosi się do nich krytycznie. Z całą mocą jednak pragnę podkreślić, że generalny wydźwięk tych zmian jest pozytywny: wprowadzają trochę więcej jasnych reguł do gry o wielkie pieniądze.

Niezbyt zachęcająco zabrzmia stwierdzenie, iż wielokrotnie oraz obszernie nowelizowana niedawno ustawa wymaga dalszych zmian. Mało optymistyczna będzie też teza, iż przepisy nigdy nie będą doskonałe. Wyrażam jednak przekonanie, że dążyć do takiego stanu należy. Nie zawsze wystarczą jednak same dobre chęci. Może niniejszy komentarz będzie użyteczny także w tym zakresie.

Obecnie 5. wydanie komentarza uwzględnia nie tylko wszystkie zmiany dokonane w ustawie, ale także wszystkie zmiany przepisów wykonawczych. Te zaś w roku 2002 uległy radykalnej nowelizacji, gdyż w większości w połowie roku straciły moc. Wydanie to uzupełnione jest także o tezy wynikające z najnowszego orzecznictwa zespołów arbitrów i sądów.

Warszawa, styczeń 2003 r.